

# GÓRNOŚLAZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLAZAK  
wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie  
3.— zł.

Przez lud — dla ludu!  
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4  
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA  
płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr.  
Na pierwszej stronie 80 groszy.

nr. 20

Katowice, środa 25-go stycznia 1933 r.

Rok 32

## „Można zamykać nietylko fabryki...”

Na posiedzeniu konferencji, zwołanej przez międzynarodowe biuro pracy w Genewie, wygłosił przedstawiciel pracodawców p. Szydłowski swoje zastrzeżenia dotyczące projektu wprowadzenia 40-stogodzinnego tygodnia pracy. Stwierdził on tam m. in., że skrócenie tygodnia roboczego, bez odpowiedniej niższej płacy pogłębiliby tylko rozpiętość między cenami przemysłowymi i rolnymi, skurczyłoby wobec tego zbyt i powiększyło bezrobocie.

W związku z tą konferencją i oświadczeniem rzecznika pracodawców p. Szydłowskiego zabiera głos warszawska „Gazeta Polska” i stwierdza całkowicie słusznie, że „to samo rozumowanie daje się w całości zastosować do cen kartelowych”. Kartele także kurczą swój „tydzień pracy” — a nie chcą zrezygnować z ceny, podobnie jak związki zawodowe nie chcą nic opuścić z płacy. Tem samym kartele powiększają rozpiętość między ceną przemysłową i rolną (bo jeśli się produkuje mniej, to produkcja kosztuje drożej), kurczą zbyt i powiększają bezrobocie. Bezrobocie nie tylko ludzi lecz i fabryk, nietylko ręk i kapitałów.

Ten sam dziennik, rozprawiając się z „Kurjerem Polskim” potępiającym akcję rządu, zmierzającą do wywołania niżki wygórowanych cen produktów skartelizowanych, przytacza ustęp odnośnego artykułu „Kurjera Polskiego”, który pisze: „Jeśli działo, o którym mowa, istotnie strzelać zacznie, to pociski jego zmiążdżą i zgładzą przede wszystkim robotników i pracowników, ponieważ z konieczności doprowadzą do zamknięcia warsztatów i bezrobocia”.

Ustęp przytoczony „Gazeta Polska” zaopatruje uwagę od siebie: „Nie wiemy, czy jest to diagnoza ekonomiczna, czy pogroźka?... Jeśli zaś ostrzeżenie o „zamknięciu warsztatów” miało być — czego zresztą nie przypuszczamy — zapowiedzią jakiej zorganizowanej akcji, to musieliśmy zgóry uprzedzić, że tego rodzaju próba skończyłaby się kiepsko. Bo można „zamykać” nietylko fabryki...”

„Gazeta Polska” nie przypuszcza możliwości celowej akcji sabotażu po stronie rządu ze strony przemysłu. A jednak... Teoretyczny spór „Gazety Polskiej” z „Kurjerem Polskim” znajduje praktyczne i dokładne odzwierciedlenie u nas na Śląsku. To, co w Warszawie uważają za zbrodnię, za którą grozi „zamknięcie” — z lekkim sercem i bez skrępowań czynią nasi przemysłowcy. Od pewnego czasu obserwujemy w naszej dzielnicy wzmoczoną działalność przemysłu w kierunku zwalniania całych mas robotników z pracy i zamykania warsztatów, zapewniających jeszcze do niedawna jaki taki byt silnie już przeredzonym falangom robotniczym. Biurko komisarza demobilizacyjnego wprost zawalone jest wnioskami redukcyjnymi, grożącymi dalszymi wydaleniami z pracy i zamykaniem fabryk, kopalni i hut. Podziwiamy bohaterkę wysiłki komisarza demobilizacyjnego, który zmuszony jest rozpatrywać

## Ogłoszeniem niewypłacalności ratować się będą dłużnicy europejscy, o ile Ameryka nie złagodzi swych warunków.

London. „Manchester Guardian” w depeszy swego doskonale poinformowanego nowojorskiego korespondenta daje następującą ocenę przyszłych rokowań anglo-amerykańskich w sprawie długów. Roosevelt, którego znaczenie w przyszłym senacie o większości demokratycznej będzie dominujące, po przeprowadzeniu rokowań zwoła w końcu kwietnia kongres na posiedzenie nadzwyczajne w sprawie układu o długach i uzyska ratyfikację. Taka procedura, jak wobec Wielkiej Brytanii przyjęta zostanie przez Roosevelta wobec wszystkich innych dłużników Ameryki, którzy zwrócą się o rewizję długów.

Co się tyczy przywrócenia złotego parytetu funta szterlinga, to, zdaniem korespondenta „Manchester Guardian” ani Roosevelt, ani nikt odpowiedzialny z jego otoczenia tego żądania nie wysuwa, rozumiałem jest bowiem, że szaleństwem dla Wielkiej Brytanii byłoby przywrócenie złotego parytetu, dopóki istnieje niebezpieczeństwo ponownego wyrzeczenia się go. Przede wszystkim warunkiem jest przywrócenie normalnych stosunków gospodarczych, któreby umożliwiły powrót do złotego parytetu na stałe. Amerykanie wysunąć mogą cały szereg koncesyj, jakie pragnęliby uzyskać od Wielkiej Brytanii w dziedzinie rozbrojenia, w sprawie Mandżurji, w sprawie układu taryfowego, zawartego w Ottawie, oraz w sprawie złotego parytetu. Ale Ameryka nie może w tych sprawach żądać za wiele, gdyż poprostu nie posiada żadnego środka presji, w tych rokowaniach. O ile warunki będą zbyt uciążliwe, Wielka Brytania łącznie z resztą dłużników ogłosi w czerwcu niewypłacalność. Z drugiej strony, o ile Ameryka okaże zbyt wielką wspaniałomyślność, to kongres odmówi ratyfikacji, rokowania muszą się przeto toczyć w bardzo ścisłych i wąskich ramach. Dlatego też wielu rozumnych Amerykanów, jak twierdzi „Manchester Guardian” przypuszcza, że rokowania w marcu nie dadzą rezultatu i że wszyscy dłużnicy w czerwcu ogłoszą niewypłacalność i w ten sposób cała sprawa zlikwiduje się sama przez się.

## Walka rządu z kartelami nie słabnie.

Warszawa. Uchwały komitetu ekonomicznego ministrów, dotyczące akcji obniżki cen na wyroby przemysłowe stwierdzają niejako, że akcja ta wkracza w fazę decydującą.

W ostatnich tygodniach czynniki rządowe prowadziły rozmowy z przedstawicielami przemysłu, które to rozmowy miały na celu obniżenie cen na szereg artykułów kartelowych.

Rozmowy te między innymi doprowadziły do znacznej obniżki cen żelaza, kwasu siarkowego, szkła, różnych wyrobów chemicznych itd.

Szereg organizacji przemysłowych nie ustosunkował się jednak pozytywnie do zamiarów rządu. Między innymi stanowisko takie zajął kartel cementowy, od którego zażądano obniżki cen

wy, od którego zażądano obniżki cen cementu o 25 procent. Kartel ten wyraził zgodę na obniżkę cennika tylko o 10 procent, oraz na udzielenie w pewnych wypadkach rabatu do wysokości od 10 do 15 proc.

Onegdajsze uchwały komitetu ekonomicznego załatwiały tę sprawę w sposób kategoriyczny. Rząd stanął na stanowisku obniżenia cen cementu o 25 proc. od obecnej ceny wynoszącej 7 zł 70 gr. za 100 kg. Jeżeli przemysł kartelowy nie zgodzi się na tę obniżkę, jak słyhać, czynniki decydujące zdecydowane są zezwolić na bezcłowy wwóz cementu z zagranicy.

Należy spodziewać się, że kartel cementowy zrelektuje się.

## Za Niemcami i Austrią pragnie zrzucić krepujące ją ograniczenia zbrojeniowe.

Paryż. W związku z postanowieniem przedstawicieli Małej Ententy poruszenia wobec Rady Ligi sprawy przemykania broni z Austrii, jedna z wybitnych osobistości w Genewie oświadczyła przedstawicielowi Havasa, iż w zasadzie w kwestii tej wśród przedstawicieli Małej Ententy panuje całkowite porozumienie oraz że interwencja nastąpi prawdopodobnie w pierwszej połowie bieżącego tygodnia. Samo wystąpienie przedstawicieli państw Małej Ententy będzie utrzymane w duchu istniejących traktatów. Ta sama osobistość dodała, iż sprawa jest poważniejsza,

niżby się zdawało, gdyż Austrija uważa równouprawnienie zbrojeń jako obecnie już zrealizowane i lekceważy zobowiązania, pozostające dotychczas w mocy, a wynikające z traktatów. Rządy państw Małej Ententy nie mogą przejść do porządku nad stanowiskiem Austrii, które może służyć dla innych państw jako niebezpieczny precedens. Dlatego też przedstawiciele państw Małej Ententy zamierzają zażądać od Ligi zagwarantowania zobowiązań międzynarodowych przyjętych również przez Austrię.

przedkładane wnioski, badać na miejscu istotny stan rzeczy i w rezultacie oddalać żądania przemysłowców, ewentualnie uwzględnić je w ograniczonej mierze. Pod tym względem stwierdzić musimy, że w sposobie traktowania przez komisarza demobilizacyjnego żądań przemysłu od dłuższego czasu uległa zasadnicza zmiana i z większym krytycyzmem odnosi się on do postulatów przemysłowców.

Niemniej napór dyrekcji przedsiębiorstw przemysłowych na komisarza demobilizacyjnego jest tak silny i skoncentrowany, tak celowo i planowo przeprowadzany, że o pogroźkach „Kurjera Polskiego” — zamykania fabryk żadną miarą nie możemy zapomnieć i tkwią nam one w umyśle, tak samo zresztą, jak i zapowiedź „Gazety Polskiej” o zamykaniu sprawców nieuczciwych warsztatów pracy. Sądźmy, że ten czas

już nadszedł i należy zupełnie poważnie zastanowić się nad wyborem i opróżnieniem jednego z więzień w Polsce, może nawet Świętokrzyskiego dla „gości” z ciężk. przemysłu. Zdaje się, że w kodeksie karn. istnieją bardzo poważne kary za działalność przeciwpaiństwową i za sabotaż gospodarczy. Zbrodnia ta potęguje się i olbrzymieje, jeśli popełniana jest na terenie pogranicznym. Pewien odłam prasy niemieckiej w Rzeszy wcale nie kryje się z tem, że chętnie widziałby zamarcie życia gospodarczego w naszym województwie, a jeśli teraz wżmiemy pod uwagę, że w przemyśle śląskim w poważnej mierze decydujący głos posiadają Niemcy — zrozumiemy łatwo dziwną łączność między marzeniem czynników niemieckich w Rzeszy, a praktyka w przemyśle śląskim.

Toteż wysoko cenimy działalność komisarza demobilizacyjnego, pałają-

jącego względnie łagodzącego ciosy taranu przemysłowców naszych wymierzonych w rzesze wynędzniałych i zastraszonych robotników. Nie jest to jednak wszystko, co należałoby i co powinno się uczynić w tej dziedzinie. Mając na względzie wybitnie sabotażowe i wrogie państwowości polskiej posunięcia czynników kierowniczych w przemyśle, należy komisarza demobilizacyjnego wyposażyć w takie pełnomocnictwa, któreby uprawniały go w wypadkach wyraźnie złej woli (a z takimi przeważ. ma on do czynienia) nietylko do oddalania wniosków redukcyjnych, ale do bezpardonowego oddawania sabotażystów gospodarczych prokuratorowi i sądom, jako największych szkodników w obecnym czasie i pogłębieli kryzysu, stojących na usługach wrogich państwu naszemu sił. Boć wszak „można” „zamykać” nietylko fabryki...”

## Bezrobocie w Polsce.

Warszawa. Według danych statystycznych, liczba bezrobotnych zarejestrowanych w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy na terenie całego Państwa w dniu 21 stycznia br. wynosiła 255.279 osób, co stanowi wzrost bezrobocia w stosunku do tygodnia poprzedniego o 11.989 osób.

## Ameryka wszczyna z Włochami rozmowę o rewizji długów.

Waszyngton. Stany Zjednoczone wystosowały do rządu włoskiego oficjalne zaproszenie, dotyczące dyskusji o długach wojennych. Zaproszenie to stanowi pierwsze oficjalne nawiązanie kontaktu między dwoma krajami w celu rewizji długów.





mianowicach 25 zł., urzędnicy Zakładu Ubezpieczeń w Król. Hucie 39 zł., urząd parafjalny w Halembie 32,50 zł., ks. proboszcz Józef Bennek w Zaborzu 20 zł. itd. Oprócz tego wpłacono do Kurii Biskupiej 856,66 zł. Sekcja finansowa w imieniu komitetu budowy katedry śląskiej składa wszystkim ofiarodawcom najserdeczniejsze „Bóg zapłać!”

\* **Związek pracodawców trwa przy swoich niesłusznych żądaniach.** W sprawie zamierzonego wstrzymania szczeblowań urzędników w przemyśle ciężkim, Związek pracodawców zaprosił ponownie przedstawicieli Z. Z. P. U. na układy, które odbędą się w dniu 27 stycznia br. o godz. 11,30 w sali posiedzeń Związku pracodawców, Katowice, ul. Powstańców 44.

## Z Katowickiego

### Węgiel dla inwalidów brackich po taniej cenie.

Długie starania Spółki Brackiej o uzyskanie od Polskiej Konwencji Węglowej przydziału taniego węgla dla inwalidów uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem.

Jak nam komunikują Konwencja Węglowa zezwoliła na sprzedaż wszystkim inwalidom taniego węgla (30 procent zniżki) w wysokości po 3 tony rocznie dla każdego inwalidy, należącego do Spółki Brackiej. Węgiel będą mogli po niższych cenach nabyć wszyscy inwalidzi bez wyjątku, lecz muszą uprzednio zameldować się u swych starszycy brackich, którzy im wydadzą odpowiednie zaświadczenia na prawo zakupu taniego węgla.

### Groźba redukcji w hutach i na kopalniach.

W dniu wczorajszym zastępca Komisarza demobilizacyjnego p. in. Seroka rozpatrywał wnioski redukcyjne kop. Hoym i kop. Dębieńsko w pow. rybnickim i huty Królewskiej. Z ramienia Związku górników i metalowców ZZZ, uczestniczyli w konferencjach pp. sekretarze Derejczyk i Bajdur. Po wysłuchaniu stron komisarz demobilizacyjny zgodził się na dalsze zwolnienie 100 robotników na kop. Hoym i na dalsze zwolnienie 110 ludzi na kop. Dębieńsko. Wnioski redukcyjne obu kopalni domagały się większych zwolnień. Zwolnienia nastąpią z dniem 1 lutego br.

W warsztatach dolnych huty Królewskiej również z dniem 1 lutego br. przejdzie na turnusowy urlop 590 robotników.

### Kradzież mieszkaniowa.

Katowice. Dnia 23 bm. w południe przy pomocy podróbionych kluczy włamano się do mieszkania Sylwestra Kopla przy ul. Granicznej 6 i skradziono 4 ubrania męskie, kilka sztuk bielizny i różne inne drobiazgi, łącznej wartości około 700 zł.

### Znalezienie zwłok wisielca.

Katowice. Dnia 23 bm. w południe znaleziono w parku Kościuszki zwłoki wisielca, w którym rozpoznano 24-letniego Gerharda Sowę (ul. Dąbrówki 3). Zwłoki denata odstawiono do kostnicy szpitala miejskiego. Powodu targnięcia się na życie dotychczas nie ustalono.

## Z Świętochłowickiego

### Co myśla ludzie o dietach poselskich?

+ **Lagiewniki.** Otrzymałmy następujący list od pewnego bezrobotnego: „Czytałem w „Katoliku”, że posłowie opozycji nie pozwalają sobie zmniejszyć diet poselskich i dzielnie swoich dochodów bronią. Tymczasem inwalidzi, którzy mają w domu trzech bezrobotnych synów do wyżywienia, muszą gospodarować za 60 zł miesięcznie, a bezrobotny otrzymuje 4 zł na tydzień. Jeżeli więc obrońcy i przedstawiciele ludu otrzymują za gadanie w sejmie 976 zł miesięcznie, a przytem otrzymują jeszcze swoje stałe pobory i jeszcze im się źle powodzi, to niech idą pracować na kopalnię, albo niech spróbują wyżyć za wsparcie inwalidzkie lub dla bezrobotnych choćby jeden miesiąc tylko. Dotychczas jeszcze nie słyszałem, żeby któryś z posłów ofiarował coś ze swoich diet na bezrobotnych. Bezrobotni żądają, by diety poselskie były do połowy obniżone, a pieniądze zużyte na roboty publiczne, dające tym bezrobotnym pracę.” — **Bezrobotny czytelnik.**

# Listy naszych Czytelników.

## Walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa.

+ **Wielka Dąbrówka.** Dnia 20 bm. odbyło się walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa w Wielkiej Dąbrówce, przy współudziale dhny przewodniczącej Z. O. Wandy Jordan-Łowińskiej. Zebranie zagał prezes koła p. Szymonek i złożył sprawozdanie z działalności K. P. H., które liczy 45 członków, dochodu w ciągu roku było 500 zł. Koło to opiekuje się 3-ma drużynami: 2 męskie i 1 żeńska w liczbie przeszło 100 członków. I. męska drużyna urządziła obóz w Jelesni pod komendą dhna Kubicy, a żeńska 6-dniowy obóz w Sęczowie, który prowadziła dhna Mazurówna. Po przyjęciu sprawozdań przystąpiono do wyboru zarządu, który został z małymi zmianami wybrany w dotychczasowym składzie. Przy końcu dhna Jordan-Łowińska wygłosiła uznanie dla ofiarnej pracy wszystkich członków koła K. P. H. i podziękowała drużynom za pracę harcerską. (s)

## Walne zebranie Zw. Powstańców Śl.

+ **Radlin.** W dniu 15. stycznia b. r. odbyło się w lokalu p. Kowalskiego w Radlinie walne zebranie Zw. Powstańców Śl. Zebranie zaszczycili swą obecnością p. prezes powiatowy Zw. Powst. Śl. Pięka z Rybnika, naczelnik gminy kapitan rezerwy p. Brandys oraz p. rektor Winkler. Po przywitaniu obecnych przez prezesa p. Brawańskiego, przystąpiono do składania sprawozdań rocznych przez ustępującego zarząd. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi jednogłośnie absolutorium. Następnie prezes powiatowy p. Pięka wygłosił przemówienie o położeniu gospodarczym, kryzysie i rozwoju związku. Przy zakończeniu swego przemówienia apelował w gorących słowach do obecnych o zgodną, niezawinioną par tyjnie pracę wszystkich Polaków. Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który z małą zmianą pozostał ten sam i przedstawia się następująco: Paweł Brawański — prezes; Franciszek Burcek — zast. prezesa; Piotr Rudol — sekretarz; Jan Tesarczyk — zast. sekr.; Pluta Wiktor — skarbnik; Jan Siko. a. Wilhelm Rduch, Franciszek Kozieński II. — komisja rewizyjna; rektor Winkler, Jan Sikora, Alojzy Swoboda — sąd koleżeński; Wincenty Węgrzyk, Franciszek Burcek — jako delegaci. Jako sztandarowych do sztandaru grupy wybrano: Mateusza Ganitę, Ludwika Dworoka i

Joachima Rotkegla. Grupa uchwaliła ufundować bibliotekę i wyznaczono na ten cel jako fundusz początkowy 30 zł. Bibliotekarzem wybrano nauczyciela p. Wilhelma Rducha. Zarząd grupy składa tą drogą jeszcze raz serdeczne podziękowanie wszystkim obecnym na tem zebraniu i prosi w myśl życzeń członków o zgodną pracę dla dobra Rzeczypospolitej, wszystkich dobrze myślących Polaków. (r)

## Potężny protest inwalidów.

+ **Popielów.** Dnia 17 stycznia br. odbyło się u p. Holown w Popielowie zebranie Związku górniczo-hutniczych inwalidów, wdów i sierot województwa śląskiego z siedzibą w Katowicach. Zebranie zagał prezes miejscowej filii p. Józef Kuczera, poczem zabrał głos prezes zarządu głównego p. Świeca. Mówca przedstawił cały przebieg ostatniego walnego zebrania Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach, na którym obniżono pensje inwalidzkie o dalszych 15 procent. Przedstawił także jak „wielce” życzliwi są dla inwalidów starsi braccy, jeżeli się zważy, że tylko 18 oświadczyło się przeciwko obniżce pensyj a 67 przyczyniło się do pokrzywdzenia inwalidów. Nad referatem wywiązała się dyskusja, poczem zebrani uchwaliли następującą rezolucję: „My zebrani inwalidzi żądamy przywrócenia naszych rent z przed 31 grudnia 1931 r., ponieważ pokrzywdzono nas w sposób, wołający o pomstę do nieba. Żądamy, by obniżono pobory starszych brackich z 12 na 5 groszy od członka. Żądamy, by obniżono pobory urzędników Spółki Brackiej o 50 procent, począwszy od dyrektora dr. Potyki aż do najniższego urzędnika, bo jeżeli płaci się zaledwie 40 zł miesięcznie inwalidzie, to dlaczego nie miałyby starczyć obniżona pensja urzędnikom? Żądamy zmiany § 101 statutu Spółki Brackiej, aby inwalidzi mogli być wybierani starszymi brackimi, gdyż tylko inwalidzi mogą korzystnie bronić swoich współbraci a nie ludzie, którzy z jednej strony są zależni a nadto dążą do zdobycia lepszego stanowiska. Jesteśmy obywatelami na równi z innymi, posiadamy równe prawa obywatelskie, mamy prawo brać udział we wszystkich wyborach komunalnych i ustawodawczych, więc też musimy mieć prawo głosowania na walnych zebraniach Spółki Brackiej, tem więcej, że jesteśmy tymi, którzy się przyczynili do rozwoju Spółki Brackiej. (i)

## Z Pszczyńskiego

### Podziękowanie ofiarodawcom.

+ **Pszczyzna.** Miejski komitet do spraw bezrobocia w Pszczyźnie wyraża tą drogą wszystkim ofiarodawcom, którzy życzliwością swoją i zrozumieniem dla nędzy bezrobotnych przyczynili się w składaniu różnych ofiar ku ulżeniu najbardziej bezrobotnych i ich dzieci w dniach 12. i 13. stycznia 1933 r., szczerze podziękowanie.

### Utworzenie świetlicy dla bezrobotnych.

**Bieruń Stary.** Komitet do spraw bezrobocia utworzył w Bieruniu Starym w gmachu magistrackim świetlicę, w której gromadzą się bezrobotni, by miłe przepędzać wieczory zimowe. Posiadają różne gry domowe, bogaty zapas książek, ilustracji, a co najważniejsze, że p. burmistrz abonuje im dziennie świeże numery gazet, z których mogą czerpać różne wiadomości z bliska i z dalsza. Kilka książek ofiarowali obywatele miejscowi, za co należy im się podziękowanie. Świetlica otwarta jest dziennie od godziny 3 do 8. (p)

### Opłatek.

+ **Frydek.** Staraniem miejscowych organizacji i związków Z. O. K. Z. Tow. Polek, Zw. Powst. Śl. zostało zorganizowane przedstawienie i wspólny „Opłatek”. Na przedstawieniu, które odbyło się w dniu 15 stycznia odegrano 2 sztuczki p. t. „Bogata wdowa” i „Zaczarowany młyn”, które wypadły doskonale. Dochód z przedstawienia przeznaczono na cele społeczne. Wszystkim tym, którzy brali czynny udział t. j. pani

kier. szk. za bezinteresowną pracę nad urządzeniem „Opłatek”, p. kier. szk., naucz. miejsc., aktorom oraz członkom towarzystw za gorliwą pracę, składa się staropolskie „Bóg zapłać” i prosi o dalszą współpracę. Obecny. (p)

## Z Rybnickiego

### Nie tędy droga, panowie!

+ **Rogów.** Piszą nam, że na zebraniu tamtejszego Towarzystwa pod opieką św. Barbary agitowano za „Kurierem Śląskim” (organem N. P. R.) a namawiano do zaniechania czytania i abonowania „Katolika”. Przepuszczamy, że członek wspomnianego towarzystwa, występując przeciwko „Katolikowi” nie zdawał sobie sprawy z tego co czyni. Wolno każdemu prowadzić walkę konkurencyjną, lecz musi to być walka uczciwa. Jeżeli chodzi zaś o „Katolika” i sprawy robotnicze na Górnym Śląsku, to właśnie w tym względzie ma największe zasługi „Katolik”. Inicjatorem i założycielem pierwszej polskiej organizacji robotniczej na Górnym Śląsku „Wzajemną Pomoc” — był nie kto inny, jak właśnie redaktor „Katolika” śp. Adam Napieralski. Lata całe „Katolik” i jego redaktorzy (np. śp. Paweł Dombek) opiekowali się Wzajemną Pomocą, jeździli i przemawiali na wiecach i zebraniach robotniczych, pisali i drukowali bezpłatnie organ związkowy „Praca”. W tym czasie „Katolik” oddał sprawie robotniczej ogromne zasługi. Niemniej i po połączeniu się Wzajemnej Pomocy ze Zjednoczeniem Zawodowem Polskiem „Katolik” wiernie służył robotnikom i po dziś dzień to czyni. Obecny ruch robotniczy na G. Śląsku jest dalszym ciągiem tego, co zapoczątkował „Katolik”. Kto inaczej sądzi i twierdzi, ten albo jest demagogiem, albo też wcale nie zna historii ruchu robotniczego na Górnym Śląsku. Z tego wynika, że żaden robotnik nie może mieć żalu do „Katolika” i może być przekonany, że „Katolik” nigdy nie pójdzie na służbę kapitalistów, jak to czyniła przyjaćółka „Kurjera Śląskiego, fiducyjna „Polonia”. To też wszyscy robotnicy nadal abonować będą tylko „Katolika”. (r)

## Z życia Tow. Polek.

+ **Radlin.** Tow. Polek w Radlinie urządzi w środe, dnia 1. lutego br. o godz. 16.30 (4.30 po poł.) walne zebranie, połączone z zabawą taneczną w lokalu p. Wincentego Kowalskiego. O pewne przybycie wszystkich członków oraz zaproszonych gości prosi zarząd. (r)

## Zanik poczucia narodowego.

+ **Z parafii gorzyckiej.** Panuje u nas wielki brak poczucia narodowego. Nie bacząc, że bezrobocie daje się bardzo we znaki, to jednak sprowadza się do nas ludzi z zagranicy, a nawet muzykantów, jak np. w dniu 30 grudnia ub. r. na zabawę u p. Krzyżaka w Gorzycach. Czyżby nie wiedzieli o tem nasze władze, przedewszystkiem p. naczelnik gminy w Gorzycach, który ma u siebie nawet bezrobotnych muzykantów? Nie zapominajmy o tem, że Niemcy na każdym kroku godzą w nasz byt narodowy i państwowy, a zatem są naszym największym wrogiem. Wobec tego my Polacy nie możemy popierać Niemców a już wcale nie w wypadkach, gdy dzieje się to z krzywdą dla własnych rodaków — Polaków. Inaczej zupełnie jest w Gorzycach, gdzie naczelnik gminy p. Skrzyszowski dba o honor narodowy, za co mu należy się uznanie i szczerze podziękowanie. Godność narodowa przedewszystkiem! Tylko tak ziemia śląska uwolni się z wszelkiej nalciałości i wszelkiego warcholstwa. Porządnej mioty! trzeba również w klubie sportowym na kopalni „Fryderyk”. Podpada, że klub ten zbyt często gości w Niemczech i zbyt często zaprasza do siebie sportowców z Niemiec. Dzieje się to w czasie, kiedy na Śląsku Opolskim rozbija się polskie przedstawienia i zabawy. Także tu zaleca się więcej opamiętania, aby nie cierpiała sprawa polska! Czas zawrócić z błędnej drogi i zabrać się do rzeczowej pracy narodowej. Wyrwać trzeba chwasty z dusz i serc naszych, które zasiał nieprzyjaciel, ożywić się trzeba do pracy na niwie narodowej. Przedewszystkiem jednak nie zatracajmy poczucia narodowego! (r)

**Powstaniec.**



